

Odpis.

L i s t p. P a t k s .

Dmowski porównywa stosunek Komitetu Paryskiego do Rządu Polskiego ze stosunkiem Samorządu do Rządu w zakresie zadań poruczonych. Komitet, przyjąwszy na siebie to zadanie, które mu obecnie poruczył Rząd, spełnia je. Gdyby jednak bądź Rząd cofnął Komitetowi swoje pełnomocnictwo, bądź Komitet zrzekł się wykonania poruczeń rządowych, to jeszcze Komitet nie przestał by istnieć i nie przestał by prowadzić rozpoczętej przez siebie roboty aż do końca. Prawa swoje Komitet opiera na swoich zadługach i na faktycznym stanie rzeczy. Komitet istniał, nim jeszcze było przyznane Państwo Polskie i nim został uznany Rząd Polski. Dzięki Komitetowi Polska została uznana za XXIII " aliée et belligerante " i dzięki jemu Polska posiada swoich oficjalnych przedstawicieli na Kongresie Pokojowym. Tylko Komitet zna całość i ciągłość pertraktacji i zobowiązań. Tylko Komitet może pomyślnie dokończyć rozpoczęte dzieło.

Nowi członkowie Komitetu stanęli na tym punkcie widzenia, że z chwilą uznania Państwa i Rządu Polskiego, Komitet nie może istnieć poza Państwem i poza Rządem. Komitet jest zbiorową ambasadą polską przy Państwach Ententy. Zbiorowość ta tkómaczy się niemożliwością skomunikowania się z krajem i rządem w każdej potrzebie i konieczności decydowania ważniejszych spraw od razu, na miejscu, podczas obrad konferencji pokojowej.

Dotychczasowa większość Komitetu tego stanowiska nie podziela, twierdzi, że Komitet istnieje na podstawie swojej dotychczasowej ustawy i wyciąga z tego wszelkie praktyczne skutki.

Z tego powodu:

- 1/ Komitet wybrał jeszcze przed naszym przybyciem trzech nowych członków /p. Wierzbickiego, Hr. Łubieńskiego, i p. Łukaszewicza z Kijowa/ i w ten sposób zagwarantował sobie liczebną przewagę nad naszymi dziesięcioma członkami.
- 2/ Komitet stwierdził, iż zgodził się na wstąpienie nasze do swego grona, że zatem i my jesteśmy nie z nominacji, a z jego wyboru.
- 3/ Gdyby w składzie naszym zaszły osobiste zmiany, t.j. zamiast X otrzymał nominację z Warszawy I, to Komitet poddał by jego kandydaturę dopiero pod głosowanie /i uzależniłby jego przyjęcie od rezultatów głosowania/.

Wszystkie powyższe punkty nie zgadzają się z tem, co nam mówił premier Padarewski, który twierdził, że dawnych członków Komitetu będzie 10 i nas - 10, że sprawy będą się decydowały większością głosów i że obowiązującą będą tylko decyzje powyższą większością przy głosowaniu przejść.

Dmowski twierdzi, że Komitet rozwiąże się dopiero wtedy, gdy uzna, że rola jego skończona, a cele - spełnione. Przedtem jednak może zajść nawet taki fakt, że się Komitet Rządowi przedstawi, albo też w razie zalania Polski przez wrogów będzie reprezentował Polskę niezależnie od Rządu.

Na wypadek przeciwstawiania się lepiej byłoby nie kasować istnienia Misji Nadzwyczajnej, działającej w imieniu Naczelnika Państwa. Ci, którzy wystąpili by z Komitetu, mogliby pozostać członkami Misji Nadzwyczajnej, a nie stojącymi poza nawiasem osobami prywatnymi.

My otrzymaliśmy polecenie, aby stosunków nie rozdrażniać i stosujemy się do tego. Do chwili obecnej żadnych przesileń niema, pomimo to, że różnica zdań naszych zarysowuje się wyraźnie na każdym posiedzeniu.

+ +

+



Wczoraj Komitet rozpoznawał sprawę granic wschodnie, gdyż zażądano od nas przedstawienia natychmiast projektów i planów. Wypłynęła kwestja Litwy i Białorusi. Większość naszej lewicy wypowiedała się za ustaleniem wielkiej Litwy i Wielkiej Białorusi, za żądaniem na ich rzecz największych obszarów z ziem dawnej Rosji, za nie dzieleniem Białorusinów na katolickich i prawosławnych i za wejściem w stosunku federalistyczne z Wielką Litwą i Wielką Białorusią. Nie byłoby iredenty. Byłaby Polska silna i spokojna. Większość wypowiedała się przeciwko federacji, stanęła za planem, obmyślanym przez Komitet. Plan ten nie opiera się na żadnej zasadzie ściśle przeprowadzonej /ani na ~~kw~~ etnografji, ani na historii/, przykraiwa i odkraiwa różne granice w miarę potrzeby. Wadą tego planu jest, że Białoruś zostaje na pół przedzieloną. Część jej odchodzi do Polski, część pozostaje poza jej granicami. Litwa zostaje oddzieloną od Polski i zakrojona w granicach etnograficznych. Znakomita większość wypowiedziała się za tym planem, uważając go za praktyczniejszy. Wśród zwolenników tego planu odbywały się spory tylko o ilość przyłączonego do Polski terenu. Jedni chcieli zabrać jak najwięcej, drudzy obawiali się, że wtedy Sejm i Rząd byłby ~~jednomyślny~~ w przyszłości mało jednolitym i polskim. Stanęło na kompromisie. Plany będą opracowane w najbliższej przyszłości i za parę dni przedstawione Komisji.

Wogóle przestano rachować się z myślą o wielkiej Rosji. Nikt już o tem nie myśli zgoła. Jest to korzystne dla idei wielkiej Polski. Największą przeszkodą dla nas obecnie są Czesi. Umieją nas dyskredytować, swoje zdolności organizacyjne wysuwać i swoje zasługi dla Ententy podczas tej wojny okazać wyzyskać. Czesi i Ukraińcy twierdzą, że tylko oni mogą istotnie zwalczyć bolszewizm.

Wskutek upadku idei wielkiej Rosji Francja stała się wielką propagatorką idei wielkiej Polski. W chwili obecnej Francja chce mieć Polskę silną i gotowa jest popierać wszystko, co się do tego przyczynić może. Mniej zdecydowanie w tym kierunku idzie Ameryka i Anglja. Ameryka - doszukuje się linii etnograficznych i tych zasad sprawiedliwości, które mogłyby zadowolnić wszystkich, a przez to nie dogadza nikomu. Anglja zaś ma swoje wewnętrzne kłopoty i w naszej sprawie ostatecznie jeszcze się nie wypowiedziała. Balfour jest nam życzliwszy. Lloyd George - bardziej powściągliwy. Namawiam p. Dłuskiego na wspólny wyjazd do Londynu.

Co do wojska, generał Foch twierdzi, że tak amunicję, jak i oddziały Hallera należy przewieźć przez Gdańsk. Aby jednak przewieźć je pomyślnie, należy przedewszystkiem zająć linje Gdańsk-Toruń i Gdańsk-Mława, zawładnąć terenem oraz taborami kolejowym i dopiero wówczas dokonać transportu. Balfour twierdzi, że oczekiwać na wykonanie tak rozległego planu niema czasu i że mocarstwa Ententy mają prawo w tej chwili żądać od Niemiec przewożenia amunicji i wojsk Hallera.

- A co się stanie wówczas, gdy Niemcy nie usłuchają, gdy nie dostaną taboru? lub gdy w czasie drogi wysadzą w powietrze pociągi? /pod pozorem nieszczęśliwego wypadku? - pyta gen. Foch.



Na to odpowiada mu Balfour, że w myśl warunków rozejmu, mocarstwa Entent'y mają prawa nakazać Niemcom, powyższy przewóz na ich ryzyko.

Dmowski twierdzi, że jest wszelkie prawdopodobieństwo, że zwycięży pogląd Balfoura i że Haller wkrótce będzie w kraju. Ci, którzy widzieli się z gen. Fochem są innego zdania /p. Wieniawa ten punkt wyjaśni szczegółowo, bo on dziś widział się z gen. Fochem osobiście/

+ +

W Anglii /jak wyżej powiedziałem/ istnieją w sprawie polskiej dwa kierunki. Mniej dla nas życzliwy - reprezentuje w tej chwili twórca nowej większości parlamentarnej Lloyd George. stoi on na tym gruncie, że Polska ma otrzymać dostęp do morza i ziemie rdzennie polskie. Nic więcej. Poza to on twierdzi, iż jest przeciwnikiem tej metody działania, ażeby korzystając z zawieszenia broni, dokonywać takie fakty dokonane, które mogłyby później wpływać na merytoryczny sposób rozstrzygnięcia kwestji. Wskutek tego jest przeciwny zajmowania obecnie linii Gdańsk - Toruń i pasa pomorskiego przy Gdańsku.

+ +

Poza istniejącymi typami współżycia państw konferencja występuje nowy typ, a mianowicie " protektoraty " czy " kuratele " . Konferencja odróżnia takie państwa, które mają wszelkie warunki po temu, aby istnieć samodzielnie, od takich, które w tej chwili jeszcze takich warunków nie mają, ale które wkrótce je mieć mogą, a nawet mieć powinny. Narodowości takie będą oddane pod opiekę sąsiadów o wyższym typie kultury. Nad opieką tą czuwać będzie Liga Narodów w tym celu, aby tych słabszych narodowości nie przygniatać, lecz przeciwnie, aby im do rozwoju samostannego dopomagać. Tu podkreślić muszę, że mocarstwa biorące udział w " Komisji Dziesięciu " mają podobno pod tym względem inne przekonanie o Litwie, a inne o Białorusi... Co do Litwy sądzą, że to jest kraj gęsto zaludniony, z rozwiniętym poczuciem własnej narodowości, z odmiennym językiem i dążnością do samodzielności. O Białorusi zaś - że to jest ludność, która zorganizować się i politycznie istnieć samodzielnie nie potrafi. Wskutek tego konferencja odda prawdopodobnie Białorusi pod opiekę Polaków albo Rosjan.

+ +

Ostatnią sprawę, na którą zwracam szczególniejszą uwagę jest to sprawa międzynarodowego prawodawstwa, dotyczącego organizacji pracy. Sprawą tą zajmowała się Komisja pod prezydencją Gompersa /amerykańska. Brały w niej udział: Ameryka, Anglja, Francja, Włochy, Japon, Belgja, Polska, Czechy i Kuba. Francję reprezentował minister prac Colliard, Belgję - minister Wanderwede. Najlepiej byli przygotowani Anglicy, bo przywieźli ze sobą projekt ustawy, który został przyjęty za podstawę całej dyskusji. Z małych mocarstw dominowała Belgja. Z tego powodu a/ że ma wspaniale rozwinięte organizacje pracy i b/ że miała takiego reprezentanta, jak minister Wanderwede i prof. Mahaim, który przedmiot ten wykladał na Uniwersytecie. Polskę reprezentował hr. Zólkowski, który ustąpił mi swoje miejsce zaraz po moim przyjeździe i zgodził się być moim zastępcą i pomocnikiem /supléant/. Założyłem bardzo, że nie było p. Daszyńskiego lub p. Diamanda. Byłbym im ustąpił pierwsze miejsce, a sam zatrzymał sobie rolę doradcy prawnego. Odbyły się dwa czytania projektu nowych



organizacji międzynarodowych w sprawie pracy. We wtorek, dn. 11 marca rozpocznie się czytanie trzecie. Posyłam jako annex pierwszy projekt angielski, nad którym obradowała Komisja. / Jest to jedyny mój egzemplarz, więc proszę o zwrot koniecznie dla dobra sprawy". Można z niego mieć pojęcie, o co właściwie chodzi. Niektóre rzeczy zostały zmienione. Projekt zatwierdzony w drugim czytaniu dostanę z sekretarjatu Komisji dopiero za dni parę. Zatwierdzony przez konferencję ostateczny projekt będzie rozesłany poszczególnym mocarstwom / a więc i Polsce / do ratyfikowania. Na podstawi ratyfikowanego projektu pierwszy zjazd reprezentantów odbędzie się, prawdopodobnie, w październiku 1919 r. w Waszyngtonie. Z punktu widzenia państwowego należy zwrócić głównie uwagę na to, że w myśl nowych przepisów międzynarodowych, zasadnicze sprawy, dotyczące pracy wychodzą z pod kierunku poszczególnych ministerstw, a nawet poszczególnych państw, a przechodzą pod kompetencje instytucji międzynarodowych / czy międzypaństwowych /. Leży to w interesie sprawy, ażebym, jako biorący udział w Komisji, znał na tę sprawę zapatrywanie Naczelnika Państwa, odpowiednich ministerstw, Sejmu i tych ugrupowań, których sprawa ta interesuje specjalnie. Proszę też gorąco o wiadomości i instrukcje.

+ +  
+

Bardzo dużo czasu w dyskusjach nad tą sprawą zajęły pytania, dotyczące sposobu ratyfikowania powziętych uchwał przez /autonomiczne i nie autonomiczne/ kolonie oraz przez poszczególne stany Północnej Ameryki. Szczegółów o tem nie donoszę, ponieważ one Polski bezpośrednio nie dotyczą.

+ +  
+

Podczas pisania tego listu doręczono mi projekt Komisji, zatwierdzony w drugim czytaniu, więc ten najnowszy projekt zamiast pierwotnego załączam.

+ +  
+

Dobrzeby było, aby Wieniawa wrócił jeszcze choćby czasowo do Paryża. Mówią bowiem, że popadł w niełaskę za przeciwdziałania Komitetowi, został odwołany, a na jego miejsce wyznaczony Orłowski.

+ +  
+

P. Dłuski, który bardzo często ściera się w sprawach wewnętrznych z Dmowskim prosi o zaznaczenie, że Dmowski uważa, iż Min. Spr. Zagr. przelał na niego a/ prawo mianowania ambasadorów polskich we wszystkich krajach Entent'y i b/ prawo przedstawiania kandydatów na ambasadorów w krajach neutralnych. Nie mając wątpliwości, jakim byłby wybór p. Dmowskiego, p. Dłuski radby wywołać wyjaśnienie tej sprawy i postawienie jej na tym gruncie, że polskich ambasadorów zagranicą może



ustanawiać tylko Polski Rząd i Naczelnik Państwa .

+ +

+

P. Sokolnicki prosi o zaznaczenie, że oficjalny raport przyszedł w piątek. Ja napisałem te swoje uwagi, sądząc, że one będą niejako dodatkiem do raportu oficjalnego. Postanowiliśmy bowiem, że niezależnie od raportów ogólnych, każdy w miarę potrzeby będzie oświecał sprawę ze swojego punktu widzenia. Nie będą to sprzeczności, ale dopełnienia, które tylko ku pożytkowi ogólnej sprawy służyć mogą.

+ +

+

W sferach osobistych i społecznych przyjaźni swoich każdy z nas pracuje nieustannie. Staramy się zapobiegać wszelkim nieżyczliwościom w stronę Polski skierowanym lub na nie odpowiadać z godnością i energią.

+ +

+



Dmowski porównywa skosmek Komitetu paryżskiego do  
rzędu fealskiego z klasnikiem scruozgda do rzędu  
 w zakresie zadań poruczonych. Komitet, przyjmij-  
my na siebie to zadanie, które mu obecnie poru-  
czyt rzędy, spełnia je. - Gdyby jednak był rzędy  
całymi Komitetowi swoje pełnomocnictwo, gdzie  
Komitet zobech siz myślonami poruczeni rzędowych,  
 to jeszcze Komitet nie przesłał by istnieć i nie  
przesłał by promawieć rozparczył przez siebie n-  
tedy ar do konca. Droga swoje Komitet opiera  
na swoich zastępkach i na państwonym stanie  
rzeczy. Komitet istnieć, ni, jeszcze był par-  
stano państwo fealochi i ni został uznany  
rzędy fealski. Dzieli Komitetowi Radsha z-  
stata wznana, za " alić et belhigerante "  
Dzieli jeim Radsha rozp ponada swoich aficjal-  
nych przesławiereli na kongresie fealozonym.  
Tylko Komitet zna całosi i czystość postaci.  
Łaci i zobowiązani. Tylko Komitet ma  
ponytnie dobowczy rozparczy stato. -

Nowi członkowie Komitetu stali na  
tych punkcie widzenia, że z chwała wanami  
państwa i rzędu fealskiego, Komitet nie na-



Ze isturci je za państwem i je za rzgdem.  
 Komitet jest zbirową ambasadą, pałką,  
 przy państwach Eubentki. - Zbirowosic'ka  
 zbonaady sig mienotiwacis' shomunowama  
 sig z krajem i rzgdem w karidzi' je atrabie  
 i komercuosa, dyktowama wainow, racyh  
 sprow ad naru, na miedu, podras obrad  
 konferecy' je abozomej. -

Dotychczasowa wistosa Komitaku je  
 stanowishe nie padwika, furenda; ze ko-  
 mitak isturcji na podstawie swojej doty-  
 czasowej mslawy i wyryga z lep wszelkie  
 praktyczne skutki. -

Z lep powodu:

1) Komitet wybrał, jessore przed naszym  
 przybyciem trzech nowych czlonkow (p.  
 Wrosl, Chigo, H. Lubenski i p. Lukaste  
 Wesa z Kijowa) i w ten sposob zagwarantowal  
 sobie bezelbną przerwę nad naszymi  
 dziesiecznoma czlenkami; -

2) Komitet stwierdzil, iz zgadzil sig na  
 wydzwienie nasze do swop grona, ze za ten  
 i my jestermy nie z nominacji, a z jejo  
wyboru; -



3) gdyby w składzie naszym zawsty osobiste  
 zmiany, t.j. Zaurad N. otrzymał nominację  
 z Warszawy J. do Komitetu przedbyłby / 1/2  
 kandydatów dopiero pod głosowanie (i uzale-  
 nił by 1/2 przyjąć od rezultatów głosowania)

Wszystkie powyższe punkty mię zgadzają  
 się z tem, co nam mówił Prezydent Salarski;  
 który twierdzi, że dawnych statutów Komitetu  
 będzie to i nas- 10, że sprawy będą się decydowały  
 większością głosów i że obowiązkiem będzie  
 tylko decyzje ~~z~~ powyższą większością przy  
 głosowaniu przejść.

Drzewski twierdzi, że Komitet rozszerze  
 się dopiero wtedy, gdy widać, że rola 1/2 skoń-  
 czone, a cele - spełnione. Przedtem jednak  
 może zażądać nawet taki fakt, że się Komitet  
 zgłosi prosekwestacji, albo też w razie  
 zatania walok przez wrogów będzie repre-  
 zentował walok mierzalnym od rzędu.

Na wypadek prosekwestacji się  
 lepiej było by nie kasować i skłonię  
 Między Nadzwyczajnej, daniatącej w imieniu  
 Naczelnicza Państwa. Co, który myślenie



by z Komiteta, mogli by poradzić sobie  
"Komisją Najwyższą", a nie stojącymi  
po za nawrotem osobami prywatnymi.

My otrzymaliśmy polecenie, aby skasować  
nie rozstraiwać i stosujemy się do tego.  
do chwili obecnej z adnych przesileni my ma-  
journie to, że różnica zdań naszych za-  
równyma się wyrażnie na każdym punk-  
cie.

#

Wczoraj Komitet rozprawiał o sprawie  
granic wschodnich, gdyż rozgłuszo od nas  
przedstawienia natychmiast projektów  
i planów. Wypręta kwestja Litwy i Biał-  
orusi. Wyższon naszej lewoy wypowiedzi.  
Ta się za ustaleniem wielkiej Litwy i Biał-  
kij Białorusi, za zglaszeniem na ich rzecz naj-  
najwyższych obywateli z ziem dawnej Rosji  
za mediacją Białorusinów na katolickie  
i prawosławnych, i za wejściem w stosunki  
pedagogiczne z wielką Litwą i wielką Biał-  
orusią. Nie było by i redenty. Była by  
Polska i Litwa i Białorusia. Wyższon jedyną



5/

Wypowiedziała się przeciwko federacji, stała  
za planem, obrucianem przez Komitet. - Plan ten  
nie opiera się na żadnej zasadzie (nie przepro-  
wadzonej (ani na etnografii, ani na historii),  
prawy, na radach, na rozbieżności granic w murach  
państwa. - Wada tego planu jest, że Bratoni  
Zustaje na pół przemieszczony. Część jej odchodzi  
do Polski, część powstaje po jej granicy -  
Litwa posiada oddzielony od Polski, zabro.  
jęz w granicach etnograficznych. - Znaczenie  
Wielkości wypowiedziała się za tym planem  
mając go za praktyczny. - Wśród zwol-  
enników tego planu nie odrywają się sprawy  
tylko o ilości zabranego przyłączonego do Polski  
Kocum. Jedni chcieli zabrac jak najwięcej -  
Buddy obawiali się, że wtedy lepiej i rząd  
były w przyszłości mało jednolity i jednolity.  
Stawo na kompromis. - Plany będą opracow-  
wane w najbliższej przyszłości i za parę  
dni przedstawione Komitetowi. -

#

Wzrost powstanie zachować się z myśla o  
wielkiej Państwie. Należy o tym nie myśleć  
Zgoda. Jest to korzystne dla idei wielkiej  
Polski. Największą przeszkodą dla nas  
nie



6)

szę cześć. Niemcy zaś dyshredytowali, swoje  
zdolności organizacyjne wysuwali, i swoje  
zastępy dla Ententy poddawali tej wojnie cha-  
rakteru wysyskali. - Cześć i Ukrainy, Furco.  
Waż, że był to omyślny, i statusem dwal-  
nymi bolszewizm. -

#

W skutek upadku idei wielkiej Październicy  
Francja stała się wielką propagatorką  
idei wielkiej Październicy. - ~~Wielka~~ Wielka  
obecnie Francja chce mieć Październicę i Październicę,  
i gotowa jest poświęcić wszystko, co się do  
tego poświęcić może. Niemcy zaś podają  
nie w tym kierunku, i dają Ameryce i In-  
głii. - Ameryka - dostarczyć się tymi etnografami  
francuzki i być zasadą sprawiedliwości,  
które mogły być zadawaniem w dyktando,  
a przez to nie dogadza się koncom. - ~~Ameryka~~  
Anglia zaś - ma swoje wewnętrzne sprawy  
i w naszej sprawie ostatecznie jeszcze się  
nie wypowiedziała. Balfour jest nam zja-  
wizy. Lloyd George - bardziej powściągli-  
wy. - Kanałowa p. Duchowca na wspólny  
wysiad do Londynu. -

#



2)

#

Co do wojny, general Fach Swirski, że są ciemniejsi  
jaś; oddawali Hallera na woję przewośi przez Gward.  
eby jedna przewośi je' pomysłni, na woję przewośi  
krem zażył' byje Gward. Formi i Gward. Stawa,  
Zawładni teremem war Saborem kolejnym i topi  
do wojny balonai transportu. - Balfour  
Swirski, że oczekiwai na mykonami są rozbitego  
plam wieca czasu i zi mocarstwa Endeny mają  
prawo w tę chwili zglad' od Niemiec przewośi  
amunicyi i wojny Hallera. -

- cd co są stanie wówczas, gdy Niemcy nie ustą  
chają? gdy nie dasz się Saborem? lub gdy w cz.  
te drogi myślenia, w powietrze poeragi ( pod po  
zorem nicozys istnego niepady? - pyta ju Fach.

sta to ogroźdza mu Balfour, że w myśl  
ważników razem, mocarstwa Endeny mają  
prawa nakazać Niemcom ponyżay przewośi  
na ich teryto.

Swirski Swirski, że jeś istellu prawo  
dobro stwo, że zmyczy po gląd Balfoura, że  
Hallera w chocku bydnie w kraju. Ci, któży  
widzeli się z gen. Fochem o im z stania  
(p. Wrenama ten punkt myślenia szeregowo  
ho on da się widziet się z gen. Fochem co o nie)

#



8)

W Anglii (jako myśliciel państwowy), stając się  
w sprawie polskiej „państwem” dwa krótko.  
Minieć stał się naszym - reprezentując w tej  
chwili twórcą nową wyobraźnię parlamentu.  
Lloyd George. Ktoś tu na tym gruncie,  
że Polska ma otrzymać dostęp do morza i  
ziemi oddzielną polską. Mówi więcej. To  
za ten on twierdzi, iż jest przeciwnikiem  
tej metody działania, ażeby korzystać z  
zawieszania broni, dokonując sobie  
także dokonane, które mogły by później  
wpływać na merkantylny sposób rozwoju  
głównie kweśpi. W skutek tego jest prze-  
ciwny zajmowaniu obecnie linii Gdansk-  
Toruń i pasa pomorskiego przy Gdansk.

#

Na za istniejącymi dyplomatami: wojowniczością  
państw Konferencją myślnie nową dypl.  
a umiarowicie „pobudkowały” czy „kusa-  
lele”. Konferencją adwansu sobie państwa,  
które mają wszelkie masochi po temu,  
ażeby istnieć samowładnie, aś dalek,  
które w tej chwili jest zreszt dalek masoch.



hów nie mają, ale które wrócić je może  
 mogą, a nawet może powrócić. Starodawnie  
 także były oddane pod opiekę sąsiadów o wyjątkowo  
 szym typie kultury. Nad opieką sąsiadów  
 będzie Liga Narodów w tym duchu, aby była  
 dalszych narodowości nie przynosić, lecz  
 przeciwieństwo, aby im do rozwoju samostanowienia  
 dopomagać. To podkreślić musimy, że mocarstwa  
 biorące udział w "Konferencji Przejściowej" mają  
 zadanie pod tym względem inne przebiegnięcia  
 o Litwie, a także o Białorusi. Co do Litwy  
 sądzi, że to jest kraj gęsto zaludniony, z roz-  
 winiętym przemysłem własnej narodowości,  
 z odmiennym językiem i doświadczeniem do samostanowienia.  
 O Białorusi zaś - że to jest  
 ludność, która zorganizowała się i politycz-  
 nie i kulturalnie sama w sobie - nie potrzebuje.  
 Wskazywać też Konferencja # a da, prawdę  
 zadanie, Białorusi pod opiekę państw  
 albo nastąpi.

#



Ostatnią sprawą, na którą zwracam szereg  
 główną uwagę, jest to sprawa ~~z~~ międzynarodowego  
 dyktanda pracodawstwa, dotyczącego  
 organizacji pracy. Sprawa, którą zajmowała  
 się Komisja pod przewodnictwem Gompersa (amerykań-  
 nym). Brały w niej udział: Ameryka,  
 Anglia, Francja, Belgia, Włochy, Japonia,  
 Belgia, Holandia, Czechy i Kuba. Francja re-  
 prezentowała minister pracy Collard, Belgia -  
 minister Wandermelde. Następnie byli poro-  
 gowani: Anglia, bo porzuciła ze sobą pro-  
 jekt uchwały, który został przyjęty za pod-  
 stawę całej dyskusji. Z małych mocarstw  
 dominowała Belgia z tego powodu, że ma  
 wprawdzie nasenne organizacje pracy i że  
 że miała także reprezentanta jej ~~imię~~  
 min. Wandermelde i prof. Mahaim, który  
 przewodnił ten wykład na międzynarodowej.  
 Holandia reprezentował dr. Tothoudt, który  
 wskazał mi swoje miejsce zaraz po moim  
 rozpoczęciu i zgodził się być moim kate-  
 chizantem i pomocnikiem (suppléant). Zatem  
 bardzo, że nie było p. Basayshiego ~~lub~~



p. Diamanta. Byłbym i w udzielił przerwę  
 między, a sam zajmował sobie rolę i poradę  
 prawnego. Odległo się i ma czytania projektu  
 nowego organu: kacji i wydziałów w spot.  
 wri' pracy. We wtorek, dn. 11 marca narad.  
 mi się czytanie brzezi. ~~Lada~~ Półstam  
 jako amlex przerwany projekt angielski, nad  
 którym obradował Komisyj. (X) Władza z niego  
 mieć peażci, o w wstawie chudzi. - Niektó.  
 re nacety zastaty zwrócone. - Projekt za.  
 kwródsomy w drugim czytaniu dostany  
 z sekretariatu Komisji: raport za dn. 19.  
 19. - Zwrócony przez Konferencję askateo.  
 ny projekt będzie rozstrzygnięty przez  
 obecność (a wri i salce) do raryfhowa.  
 ma'. - Na podstawie raryfhowanego projektu  
 ku przerwany zjazd reprezentantów odh.  
 dnie' się, pr awdepodobnie, w październiku  
 1919r. w Waszyngtonie. - Z punktu  
 widzenia państwowego należał zwrócić  
 głównie uwagę na to, że w myśl nowych

(X1) Jest to jedyny mój egzemplarz, więc proszę  
 o uwolnienie komitetu (dla dobra sprawy). -



przepisów międzynarodowych, zasadniczo  
 sprawy dotyczące pracy mychodza, z pod  
 kierunkiem paszportowych ministerstw, a na  
 meż paszportowych państw, a pracochodza,  
 pod kompetencją międzykrajowej międzynarodow.  
 mych (czy międzynarodowych). ~~Byłby~~  
 Lecz to w interesie sprawy, ażeby m. jako  
 kongresy udział w komisji, znasz na to spr.  
 meż zapakowania w całości państwa,  
 odpowiednich ministerstw, sejmów i ich  
 ugrupowań, których sprawa ta interesuje  
 specjalnie. Grasze, Leci greggo o wsadomostis  
i zastulucji.

#

Bardzo dużo czasu w dyskusjach nad tą  
 sprawą, zajętą pytaniami dotyczącymi sprasby  
 radyfikowania powyższych uchwał przez  
 (autonomiczne i nieautonomiczne) kolo.  
 nje' oraz przez paszportowe stany Pol.  
 nocnej Ameryki. Wskazują o tem nie do  
 nosze, ponieważ one także bezpośrednio  
 nie dotyczą.

#



Podczas swania tego dnia doręczono mi projekty  
Komisji utworzonej w drugim trybunie,  
wzję ten najnowszy projekt zanim był przewo-  
dzony zatwierdził.

Dobrze by było, aby Wrenama wraz z resztą  
chciały czasowo do bacyda. Mówię bowiem, że  
papier w metach za pośrednictwem Komiteta  
wzję, został odwołany, a na jego miejsce wydano  
czony ostawili. - #

P. Duda; który często bardzo interesuje się w  
sprawach międzynarodowych z Amwolskim powi-  
o zadaniem, że Amwolski ma się, iż  
wielu z spraw zagranicznych przelat na  
niego a prawo mianowania ambasadorów  
pałacu we wszystkich krajach Związku i  
byprawo przedstawiania deansydatów na  
ambasadorów w krajach neutralnych.  
Niedługo w najbliższym, jakim był by wybór  
p. Amwolski, p. Duda nad by wywołanie  
wyższości tej sprawy i pastawemij  
na tym gruncie, że pałacu ambasadorów  
na gruncie, ma się ustanowić tylko pał-



skieruję i barceloński państwa.

#

P. Sabotierowi proszę o zamieszczenie  
 że oficjalny raport przysłał w piątek.  
 Ja natomiast do swych uwag, sądzę, że  
 one były niezmiernie dodatkowym do raportu  
 oficjalnego. Postanowiłem, bowiem, że  
 niezależnie od raportów ogólnych, każdy  
 w miarę potrzeby będzie bawił się  
 swoimi własnymi punktami widzenia.  
 Nie było to sprzecznością, ale dopełnieniem,  
 które tylko ku przyszłości ogólnej spra-  
 wy studiować mogły.

#

W sprawach osobistych, i społecznych,  
 przypadków swoich każdy z nas będzie  
 niezależnym. Staranny się zapobiegaj  
 wszelkim niezgodnościom w stosun-  
 kach, stworzonym lub na nie odpo-  
 wiadnie z godnością i energią

#